



# Głos Ludu

## Gazeta Polaków w Republice Czeskiej



**Bardziej przychylne wiatry**  
| s. 4



**Zbudują Dom Polski we Lwowie**  
| s. 5



**Przyczajony tygrys, ukryty smok**  
| s. 8



## Roaming (nie do końca) bezpłatny

**WYDARZENIE:** Stawki za roaming z roku na rok są coraz niższe, a począwszy od 15 czerwca 2017 roku ma on być w ramach Unii Europejskiej bezpłatny. Ale nie do końca. W grudniu Komisja Europejska ustali limity minut i objętości danych, po przekroczeniu których operatorzy dalej będą mogli naliczać użytkownikom nieduże dopłaty.

Irena Mierzwa z Karwiny lubi podróżować. Na zagraniczny urlop zabiera z sobą komórkę, lecz korzysta z niej w sposób ograniczony, biorąc pod uwagę fakt, że usługi w ramach roamingu są droższe niż w kraju. – Z zagranicy w ogóle nie dzwonię. Wysyłam SMS-y, bo te są tańsze, albo maile. Dziś praktycznie nie ma już nigdzie problemu z dostępem do bezpłatnego internetu – mówi kobieta. Kiedy opłaty za roaming zostaną zlikwidowane, będzie za granicą częściej sięgała po telefon.

– Parlament Europejski pod koniec października zatwierdził zniesienie opłat. Komisja Europejska zdecyduje o wysokości limitów, po przekroczeniu których będą jednak możliwe. Nie wiadomo jeszcze, jak to będzie wyglądało, czy limity i dopłaty będą takie same dla wszystkich krajów (prawdopodobnie jednak nie), czy może będą zależne od tego, z jakiego pakietu usług klient korzysta. W tej chwili nie ma jasnych zarysów tej decyzji – powiedział „Głowski Ludu” Martin Drtina, rzecznik Czeskiego Urzędu Telekomunikacji, instytucji sprawującej nadzór nad rynkiem telekomunikacyjnym w RC.

Limity nastawione przez Komisję Europejską będą miały na celu ochronę rynków krajowych.

– Chodzi o zapobieganie takim sytuacjom, jak ta, kiedy na przykład Czech pojedzie do Finlandii i kupi tam kartę z nieograniczonym internetem mobilnym za 25 euro, którą będzie następnie użytkował w roamingu w Republice Czeskiej. W RC – jak wiadomo – nie mamy nieograniczonych taryf na transmisję danych, a również te ograniczone są, jeśli chodzi o ceny, nieporównywalne



Fot. NORBERT DABKOWSKI

**Republika Czeska należy do najdroższych krajów pod względem kosztów telefonii komórkowej.**

z większością okolicznych państw – wyjaśnił Drtina.

Korzystanie na co dzień z usług zagranicznych telekomów, które mają tańsze usługi, opłacałoby się również mieszkańcom czeskiej części naszego regionu. Wiele osób, które mają zarówno czeską, jak i polską kartę SIM, przekonało się, że usługi polskiej telefonii ruchomej są tańsze. Potwierdzają to zresztą analizy opublikowane na stronach Urzędu Telekomunikacji Elektronicznej w Warszawie. W „Raportie o stanie rynku telekomunikacyjnego w Polsce w

2014 roku” UKE zamieścił analizę porównującą średnie miesięczne koszty korzystania z usług telefonii ruchomej w poszczególnych krajach Unii Europejskiej. W przypadku abonentów, dla których charakterystyczne było tak zwane niskie lub średnie korzystanie z usług, Polska zajmowała 8.-9. miejsce, Republika Czeska była drugim lub trzecim najdroższym krajem w analizowanej dwudziestce. Nieco inaczej wyglądała sytuacja użytkowników często korzystających z komórek, gdzie Polska zmieściła się w pierwszej trójce kra-

jów o najwyższych kosztach. Czechi nie zostały uwzględnione w tym zestawieniu.

– Republika Czeska należy do najdroższych krajów pod względem kosztów telefonii komórkowej – przyznał Drtina. – To, że w różnych państwach jest różny poziom cen, powoduje, że operatorom w różnym stopniu zależy na wprowadzeniu unijnych limitów. Jeden z czeskich operatorów chciał nawet, by limit połączeń bez dopłat za roaming wynosił tylko 20 minut połączeń głosowych i 20 SMS-ów w skali roku!

Darmowy roaming jest powszechnie traktowany jako sukces polityki unijnej, jednak niektórzy politycy sceptycznie są nastawieni do zmian. Należy do nich czeski europosel, przywódca partii Svolobní, Petr Mach. Na portalach internetowych pojawiły się ostatnio jego wypowiedzi, gdzie polityk sugeruje, że zniesienie opłat za roaming nie będzie korzystne dla większości „zwykłych” użytkowników – wręcz przeciwnie. Zdaniem Macha, na zmianach zarobią ci, którzy często podróżują za granicę, natomiast osoby korzystające z komórek tylko w kraju stracą, ponieważ operatorzy będą starali się odbić swoje straty, podnosząc ceny połączeń krajowych.

Przedstawiciel Czeskiego Urzędu Telekomunikacji nie wierzy, że tak się stanie. – Telekomunikacja odgrażała się podwyżką cen już przy pierwszej, drugiej i trzeciej regulacji roamingu. Nigdy nie zostały spełnione. Operatorzy oferują usługi krajowe w konkurencyjnym środowisku i doskonale zdają sobie sprawę z tego, że takie zachowanie nie przyniosłoby im wiele pożytku – przekonuje.

DANUTA CHLUP

### ZDARZYŁO SIĘ

#### NIEPODLEGŁOŚĆ JEST NAJWAŻNIEJSZA

W środę w całej Polsce obchodzono kolejne Święto Niepodległości. Na Śląsku Cieszyńskim najważniejszym wydarzeniem było uroczyste odsłonięcie pomnika „Naszym Bohaterom”. Skoczowski obelisk jest rekonstrukcją przedwojennego pomnika, który stanął w 1924 r. Upamiętniał on bohaterstwo oraz ofiarę krwi żołnierzy polskich walczących w 1919 r. o Śląsk Cieszyński, a przedstawiał metrowej wielkości orła umieszczoną na cokole. Projekt monumentu wykonał prof. Jan Raszka, zaś rzeźbę orła krakowski artysta K. Waldyn. Po wkroczeniu Niemców do miasta w 1939 r. pomnik został zburzony. Po wojnie komunistyczne władze nie zdecydowały się na jego odbudowę. W zamian na jego miejscu wzniesiono w 1961 r. nowy pomnik „Poległym za polskość Śląska”. Przez pół wieku służył on skoczowianom w trakcie państwowych świąt i uroczystości. W 2008 r. gmina zleciła jednak wykonanie ekspertyzy obiektu. Dokument nie pozostawił złudzeń. Pomnik znajdował się w katastrofalnym stanie technicznym. W końcu więc, w 2015 r., władze miasteczka podjęły decyzję o jego rozbiórce i budowie repliki przedwojennego pomnika „Naszym bohaterom”. Wczoraj oficjalnie go odsłonięto.

– Nie ma ważniejszej sprawy od niepodległej Polski. Zarówno wtedy, gdy niepodległość traciliśmy, wtedy, gdy ją odzyskiwaliśmy, także i teraz, gdy cieszymy się życiem w wolnej i niepodległej ojczyźnie. Mamy jednak zobowiązanie, które nałożyli na nas obrońcy polskości, obrońcy Śląska Cieszyńskiego, wszyscy, którzy złożyli życie swoje na ołtarzu ojczyzny. Dzisiaj widzimy, jak bardzo jest nam potrzebna niepodległa Polska. Widzimy, jak jeden z naszych sąsiadów napada na drugiego sąsiada.

WITOLD KOŹDŃ

Ciąg dalszy na str. 2

## Przystań dla bezdomnych

Bezdomni, którym stan zdrowia nie pozwala zatroszczyć się o siebie, mogą znaleźć bezpieczną przystań w budynku byłej szkoły we Frydku-Mistku. Obiekt miasto przekazało we wrześniu br. Armii Zbawienia, która postanowiła stworzyć tu godne warunki do życia dla osób chorych bez dachu nad głową. Od wtorku frydecko-mistecka „Przystań” (Přístav) służy bezdomnym.

Klientami mogą być osoby powyżej

26. roku życia cierpiące na chroniczne dolegliwości fizyczne lub psychiczne, wymagające stałej opieki. Ośrodek ma im do zaproponowania 32 łóżka w 13 pokojach jedno-, dwu- i trzyosobowych oraz cztery posiłki dziennie. Opłata za jedną dobę wynosi 150 koron. Opiekę nad chorymi będzie sprawować 20 pracowników, którzy pomogą im m.in. w utrzymywaniu higieny osobistej oraz w poprawie kondycji fizycznej i psychicznej w celu

osiągnięcia większej samodzielności. Placówka ściśle współpracuje z pracownikami socjalnymi ratusza, z organizacjami zajmującymi się osobami mieszkającymi na ulicy oraz ze szpitalami dla osób przewlekle chorych. Klienci „Przystani” pochodzą bowiem właśnie z tych środowisk.

Frydecko-mistecka „Przystań” jest trzecią placówką Armii Zbawienia na terenie województwa morawośląskiego świadcząca całodobową

opiekę ludziom bezdomnym, którzy ze względu na nękające je choroby sami nie potrafią zatroszczyć się o siebie. Pozostałe dwie działają na terenie miasta Ostrawy. W obu przypadkach zapotrzebowanie terenu przewyższa jednak podaż łóżek. We Frydku-Mistku może być podobnie, jako że szacuje się, że tylko na terenie miasta żyje ok. 300 bezdomnych, a w okolicy jak na razie nie ma podobnego ośrodka. (sch)

### POGODA

czwartek

piątek



dzień: 10 do 14 °C

noc: 9 do 8 °C

wiatr: 4-5 m/s

dzień: 9 do 15 °C

noc: 8 do 4 °C

wiatr: 3-6 m/s



9 771212 422041

1 5 1 3 5

## KRÓTKO

## UWAGA, REMONT

**KARWINA (kor)** – Trwa remont kanalizacji na ulicy Karola Śliwki. Z powodu kolejnego etapu robót nie będzie można do 28 lutego tą ulicą przejechać od skrzyżowania przy Stadionie Zimowym aż do wjazdu na parking przy domu towarowym Prior. Trasa objazdowa poprowadzi ulicami: Poštovní, Fryštátská (koło targowiska), Hrnčířská, przez Plac Masaryka, następnie ulicami Pivovarską i Svatováclavską. Dokładne informacje na temat utrudnień można znaleźć na stronie internetowej miasta.

\* \* \*

## PODARUJ KULTURĘ

**KARWINA (dc)** – Miejski Dom Kultury proponuje niecodzienny prezent gwiazdkowy: bony różnej wartości, które obdarowani będą mogli wykorzystać na imprezy kulturalne, seanse kinowe czy udział w kursach organizowanych przez MDK. Dyrektorka Olga Humplíková informuje, że bony są już do nabycia w kasie Domu Kultury.

\* \* \*

## KOCIOŁ ZA 5 PROCENT

**HAWIERZÓW (sch)** – Mieszkańcy Hawierzowa, którzy chcą skorzystać z nowej puli dotacyjnej czeskiego Ministerstwa Środowiska Naturalnego na wymianę kotła na bardziej ekologiczny typ kotłów automatycznych na paliwo stałe, biomasę lub kombinację obydwu, mogą zaoszczędzić aż 95 proc. Wynika to stąd, że do dotacji, która pokrywa 70-80 proc. ceny zakupu, hawierzowianom przysługują dodatkowe 5 proc. jako mieszkańcom szczególnie zanieczyszczonego obszaru, 5 proc. dofinansuje województwo morawsko-śląskie, a kolejnych 5 proc. miasto Hawierzów. Wnioski o dotacje będą przyjmowane w Urzędzie Wojewódzkim w Ostrawie od 1 lutego do 29 kwietnia 2016 roku.

\* \* \*

## HISTORYCZNE MOTORY

**OSTRAWA (sch)** – W pawilonie C ostrawskich terenów wystawowych „Czarna Łąka” została otwarta w sobotę nowa ekspozycja historycznych motocykli. Kolekcję 42 motorów ofiarował województwu morawsko-śląskiemu rzeźbiarz akademicki Miroslav Rybička, który sam w przeszłości ścigał się na nich. W skład kolekcji wchodzi takie rarytasy, jak La Mondiale Super Sport 500 Chaise Motor z 1927 roku, których w tej chwili jest na świecie tylko kilka sztuk. Ekspozycja czynna jest codziennie od wtorku do niedzieli w godz. 10.00-17.00.

\* \* \*

## URODZINY HUYNDAIA

**NOSZOWICE (kor)** – Siódme urodziny obchodzono w poniedziałek w miejscowym zakładzie spółki Hyundai Motor Manufacturing Czech. Wspólnie z kierownictwem zakładu świętowali siedmiolatek zakładu posłowie i senatorzy z naszego regionu, wóldarze województwa oraz burmistrzowie i wójtowie okolicznych miast i wsi. Po krótkiej uroczystości goście spotkania posadzili wspólnie urodzinową sosnę i zwiedzili hale produkcyjne. Dodajmy, że w ciągu siedmiu lat działalności noszowicki zakład wyprodukował już 1,777 mln samochodów.

# Róża dla pani Rozalii

Przed 77 laty, nocą z 9 na 10 listopada 1938 roku, w całych hitlerowskich Niemczech oraz przyłączonych już do III Rzeszy Austrii i czeskich Sudetach płonęły synagogi. Ulice niemieckich miast zasypane zostały odłamkami szkła i kryształów ze zniszczonych żydowskich sklepów i mieszkań. Tamte wydarzenia, które przeszły do historii jako noc kryształowa, co roku przypominają sobie ludzie na całym świecie. Skromna uroczystość wspomnieniowa odbyła się w poniedziałek także w Czeskim Cieszynie – w Czytelnicy i Kawiarni AVION, stojącej w miejscu przedwojennej kawiarni o tej samej nazwie. Jej właścicielkę, czeskocieszyńską Żydówkę Rozalię Wiesner, przypomina osadzony w chodnik tzw. „Stolperstein”.

Niemieckie słowo „stolperstein” można na język polski przetłumaczyć jako „kamień, o który się potykamy”. Od 90. lat ubiegłego wieku jednak tłumaczy się ono w Polsce jako Kamień Pamięci. To wtedy bowiem niemiecki artysta Günter Demnig zaczął na ulicach i chodnikach Niemiec osadzać w bruku betonowe kostki brukowe z mosiężną tabliczką z wrytym na niej nazwiskiem upamiętnionej osoby, datami jej urodzenia i śmierci.

– Chcemy uczcić dzisiaj pamięć pani Rozalii, której kawiarnia stała w tym miejscu w latach 1933-1939, a którą w wieku 84 lat wywieziono do obozu Auschwitz, skąd nigdy nie wróciła. Wspominamy jednak



W rocznicę nocy kryształowej zapalono znicze także przed kawiarnią AVION w Czeskim Cieszynie, przy Kamieniu Pamięci osadzonym w bruku chodnika i upamiętniającym właścicielkę przedwojennej kawiarni o tej nazwie, Rozalię Wiesner.

nie tylko właścicielkę Avionu, ale chcemy wspominać wszystkie ofiary nocy kryształowej i holocaustu – mówiła Jana Galášová, dyrektorka czeskocieszyńskiej Biblioteki Miejskiej.

Pamięć Rozalii Wiesner oraz innych ofiar holocaustu i II wojny światowej uczczono minutą ciszy i

położeniem przy Kamieniu Pamięci kwiatu róży i zapaleniem znicza. – Ten Kamień Pamięci osadzony przed Avionem jest jednym z ponad 50 tysięcy rozsianych po różnych zakątkach 18 krajów Europy – powiedziała nad czeskocieszyńskim „Stolpersteinem” wiceburmistrz miasta, Gabriela Hřebacková. – Są one sym-

bolami naszego żyjącego w pośpiechu świata. O taki kamień można się w biegu potknąć, przystanąć na chwilę w zadumie, wspomnieć tych, którzy tragicznie zginęli w tamtych okrutnych czasach. Bo o holocaustie i ofiarach nigdy nie wolno nam zapomnieć – podkreśliła Hřebacková.

JACEK SIKORA

## Niepodległość jest najważniejsza

## Dokończenie ze str. 1

Widzimy, jaki kryzys kulturowy i obyczajowy dotyka Europy Zachodniej, widzimy wreszcie narastające zagrożenie terroryzmem islamskim.

Przed wszystkimi tymi niebezpieczeństwami może nas zabezpieczyć wolne i niepodległe państwo polskie. Dlatego niepodległości będziemy bronić zawsze i wszędzie, do ostatniego grosza, do ostatniej kropli krwi – mówił obecny na uroczystości poseł na Sejm Stanisław Pięta.

Obok niego w odsłonięciu pomnika wziął udział m.in. poseł Stanisław Szwed oraz burmistrz Cieszyna Ryszard Macura. – W 1919 r. losy księstwa Cieszyńskiego rozstrzygnęły się właśnie tutaj, w Skoczowie. Dlatego serdecznie dziękuję wam, że to miejsce ponownie przypomina o tamtym niezwykłym wydarzeniu. O tym, że Polacy mieszkający na Śląsku Cieszyńskim upomnieli się o Polskę – mówił burmistrz Macura.



Odsłonięcie pomnika w Skoczowie.



Patriotyczne śpiewanie w Cieszynie.

Dwie godziny później wziął on udział w patriotycznej uroczystości w Cieszynie. Jak zwykle zainicjowała ją nabożeństwo ekumeniczne w intencji niepodległości Ojczyzny w kościele Jezusowym, a patriotyczna manifestacja przeszła przed Pomnika Niepodległości obok Liceum im. M. Kopernika przez rynek pod Pomnik Legionistów. W cieszyńskich uroczystościach wzięli udział także Zaolziacy, między innymi Tomasz Pustówka, wiceprezes Kongresu Polaków w RC, Małgorzata Rakowska z Rady Kongresu i Andrzej Russ, prezes Macierzy Szkolnej w RC. W tym czasie prezes KP Józef Szymczek prowadził lekcję na temat Narodowego Święta Niepodległości.

Na koniec, o godz. 12.30, na cieszyńskim rynku rozpoczęła się ósma lekcja śpiewania patriotycznego. Zebrani wokół niedużej sceny otrzymali okolicznościowe śpiewniki, część przypięła biało-czerwone kokardy, a całość poprowadził Grzegorz Wiedera, aktor Teatru Cieszyńskiego z Czeskiego Cieszyna.

Niektórzy śpiewacy nie kryli wzruszenia. – To bardzo potrzebna impreza, ponieważ młodzi nie znają historii. Sam przyznam zresztą, że także nie znam wszystkich utworów ze śpiewnika. Dlatego warto je propagować – przekonywał Jan Koniczny, który w patriotycznym śpiewaniu na rynku wziął udział już po raz drugi. WITOLD KOZDŃ

Fot. TOMASZ WOLFF

Fot. WITOLD KOZDŃ

Fot. JACEK SIKORA

# Teatr po góralsku

W sobotni wieczór sala widowiskowa Domu PZKO w Mostach koło Jabłonkowa wypełniła się do ostatniego miejsca. Tak liczną publiczność przyciągnął kolejny Przegląd Amatorskich Zespołów Teatralnych Grających w Gwarze.

Tym razem gospodarze zaprezentowali dwa przedstawienia: „Spotkani u fryzjera” w opracowaniu Elwiry Zwyrtek i „Rok po ślubie” Adama Wawrosza. Z kolei grupa teatralna z Jasienia przyjechała do Mostów z „Teleturniejem po jasiyniorku” Józefa Sikory w reżyserii Haliny Rusz.

– Ruch teatralny na Zaolziu ma bardzo długie i bogate tradycje. Niemal w każdym kole działa jakiś teatrzyk, co roku więc staramy się, by któryś z nich zaprezentował się u nas – mówił Andrzej Niedoba, prezes Miejscowego Koła PZKO w Mostach koło Jabłonkowa.

Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, działacze mosteckiego Koła PZKO otrzymali w tym roku finansowe wsparcie z Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP. Dzięki temu mogli zaprosić grupę teatralną z Bukowiny Tatrzańskiej.

Amatorski Zespół Teatralny im. Józefa Pitoraka w Bukowinie Tatrzańskiej skupia już czwarte pokolenie bukowian. Został założony jesienią 1923 r. i początkowo działał pod patronatem Stowarzyszenia Teatrów i Chórów Włociańskich z siedzibą we Lwowie. Z upływem czasu zainteresowanie prezentowanymi

częście jedna z aktorek grających w spektaklu.

Z kolei Bartłomiej Koszarek, dyrektor Centrum Kultury w Bukowinie Tatrzańskiej, żartował, iż Bukowinę Tatrzańską i Mosty koło Jabłonkowa połączyła gorąca, góralska krew. – Z Andrzejem Niedobą poznaliśmy się dzięki Janowi Karpelowi-Bułęcce i zakopiańczykom. Latem, podczas Sabałowych Bajań, Andrzej został u nas pasowany na tatrzańskiego zbójnika, a teraz my całą teatralną rodziną gościmy w Mostach. I muszę powiedzieć, że pięknie tu macie – mówił Koszarek.



Grupa teatralna z Jasienia wystawiła „Teleturniej po jasiyniorku” Józefa Sikory w reżyserii Haliny Rusz.

Zapewnił, że również gospodarze nie mają problemów z namówieniem członków Koła do występu. – Wystarczy tylko dać hasło – żartował Niedoba, który sam wystąpił na scenie. Prezes mosteckiego PZKO tłumaczył, że listopadowy Przegląd Amatorskich Zespołów Teatralnych Grających w Gwarze ma przede wszystkim dać widzom rozrywkę. – Przed kilku laty zastanawialiśmy się nad działalnością naszego Koła i doszliśmy do wniosku, że brakuje nam dużej, jesiennej imprezy. Nie chcieliśmy jednak, by było to smutne czy poważne przedsięwzięcie – stwierdził Niedoba.

Dodatkowo, dzięki działaniom

przedstawieniami rosło, a swych sił na teatralnej scenie próbowali nie tylko mieszkańcy Bukowiny, ale i sąsiednich wsi. Dziś tamtejsza grupa teatralna ma na swym koncie dziesiątki przedstawień, wiele nagród i wyróżnień.

– W Mostach gramy po raz pierwszy, jednak nasz przegląd to bardzo dobra impreza. Grupy teatralne prezentują krótkie, fajne formy, wszystkie z przymrużeniem oka. Nasz spektakl także jest komedią, więc liczymy, że również będzie się podobał – mówiła Anna Kossek, członek Zarządu Spółdzielni Kulturalno-Oświatowej „Dom Ludowy” w Bukowinie Tatrzańskiej, a jedno-

Na gościach z Podhala wrażenie zrobił zwłaszcza odnowiony przegląd PZKO. Z kolei publiczność przeglądu miała okazję do obejrzenia nowego dachu, jakim niedawno został pokryty popularny „Kasowy”.

– Nasz Dom PZKO był remontowany z zewnątrz, natomiast teraz będziemy się koncentrować na wykończeniu obiektu od wewnątrz. Zamierzamy skupić się na tym, by zaplecze dla artystów było na jak najwyższym poziomie. Przyjeżdżają do nas bowiem nie tylko okoliczne amatorskie zespoły, ale także grupy teatralne z Brna czy Pragi – mówił Niedoba.

WITOLD KOŹDOŃ

# Jesienne klimaty

Dom Modlitwy Kościoła Braterskiego w Czeskim Cieszynie zmienił się we wtorkowy wieczór w salę koncertową. Na koncert pn. „Małe jesienne DoReMi” zaprosili tam miłośników

„Trallala” (klasy 6.-9. oraz najbardziej utalentowani piątoklasiści) zaśpiewali wszystkie koncertowe utwory a capella. Przedstawili zaś praktycznie zupełnie nowy, świeży repertuar,



Chór „Trallala”.

muzyki, a przede wszystkim swoich rodziców i krewnych, mali śpiewacy z chórów „Trallala” i „Trallalinki”, działających przy miejscowej polskiej podstawówce. Jak powiedziała dyrygentka Beata Brzóska, „Małe jesienne DoReMi” obchodziło we wtorek mały jubileusz, bo ta impreza odbyła się już po raz piąty.

Jako pierwsze wystąpiły starsze „Trallalinki” (klasy 3.-5.), które zaśpiewały m.in. piosenki „Jesienny deszcz” oraz „Panie Janie Sebastianie”. W wykonaniu młodszej części młodszego chóru (klasy 1.-2.) zabrzmiały m.in. jesienne utwory „Pan Listopad” czy „Babie lato”. Obu zespołom akompaniowała na fortepianie Halina Pribula. Natomiast

m.in. ludowe utwory w opracowaniu Honoraty Cybuli i Edwarda Burego.

Jesienny koncert czeskocieszyńskich chórów to zawsze również występ gościa spoza Zaolzia. Tym razem Beata Brzóska i jej podopieczni zaprosili dziecięcy chór „Kulihrásek” z Nowego Jiczyna, pracujący pod kierownictwem Josefa Zajíčka. Podczas koncertu mali chórzycy zaśpiewali m.in. utwory Leoša Janáčka, Jana Holdstocka oraz autorstwa swojego dyrygenta. – To wspaniały zespół, a prowadzący go Josef Zajíček, dyrygent, kompozytor, autor tekstów i aranżacji, jest dla mnie wielkim autorytetem i inspiracją – przyznała Beata Brzóska.

(kor)

# Udany festiwal pod znakiem ziemniaka



W Piosecznej zorganizowano podczas weekendu pierwszą edycję Festiwalu Kulinarowego „Pioseczniański Kobzol”. Jak sama nazwa wskazuje, głównym tematem imprezy był ziemniak i dania z niego wykonane. Czternaście potraw z kartofli wzięło też udział w konkursie kulinarnym. Pięciosobowe jury uznało w końcu za najsmaczniejsze danie kulki ziemniaczane autorstwa Moniki Piłchovej. Na drugim miejscu uplasował się tatar z ziemniaków Wandy Kohutkovej, a na trzecim „bachora” z kuchni Marii Nieslanikovej. Zarówno dzieci, jak i dorośli uczestnicy imprezy mogli wziąć udział w licznych konkursach (na zdjęciu najmłodszy piosecznianin) i raczyć się licznymi ziemniaczanymi smakołykami, zwłaszcza plackami. O dobry nastrój zadbała też kapela „Muzika Mionší” z Łomnej Dolnej.

(kor)

## REKLAMA

PSP Trzyniec  
PZS Trzinec

DYREKCYJA SZKOŁY, GRONO PEDAGOGICZNE ORAZ ZARZĄD KOŁA MACIERZY SZKOLNEJ  
POLSKIEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ I PRZEDSZKOŁA IM. GUSTAWA PRZECZKA  
W TRZYŃCU PRZY UL. DWORCOWEJ

MAJĄ ZASZCZYT ZAPROSIC SZANOWNĄ PANIĄ/SZANOWNEGO PANA NA TRADYCYJNY

### ZJAZD ABSOLWENTÓW NASZEJ SZKOŁY

W SOBOTĘ 21 LISTOPADA 2015 R.

POCZĄTEK IMPREZY PRZEWIJDUJEMY OD GODZINY 16.00 W SZKOLE, GDZIE SPOTKAJĄ SIĘ POSZCZEGÓLNE ROCZNIKI.  
NASTĘPNIE ZAPROSIMY PAŃSTWA DO OBEJRZENIA POMIESZCZEŃ SZKOLNYCH,  
A POD KONIEC UWIECZNIAMY NASZE SPOTKANIE WSPÓLNYM ZDJĘCIEM.

SPOTKANIE BĘDZIE KONTYNUOWANE PRZY WSPÓLNEJ ZABAWIE OD GODZINY 19.00 W DK TRISIA.  
DO PAŃSTWA DYSPOZYCJI BĘDĄ BOGATO WYPOSAŻONE STOISKA MACIERZY SZKOLNEJ  
ORAZ MOŻLIWOŚĆ ODEBRANIA WCZEŚNIEJ WYKONANYCH ZDJĘĆ.

CIESZYMY SIĘ NA PAŃSTWA OBECNOŚĆ.

W TYM ROKU SPOTKAJĄ SIĘ ABSOLWENCI Z LAT (WYCHODZĄCE ROCZNIKI):  
1949-50, 1954-55, 1964-65, 1969-70, 1974-75, 1979-80, 1984-85, 1989-90, 1994-95, 1999-00, 2004-05, 2009-10.

## KUPON

Nominowany do nagrody

Imię i nazwisko głosującego

Adres

Tel/e-mail

# Bardziej przychylnie wiatry

W okresie jesienno-zimowym nie raz zdarza się, że w Czeskim Cieszynie jest dwukrotnie przekroczony limit zanieczyszczenia powietrza pyłem zawieszonym, tymczasem w Trzyńcu sytuacja jest w normie. Skąd te różnice pomiędzy sąsiednimi miastami? Czy nie powinno być odwrotnie, skoro w Trzyńcu znajduje się huta? To, co dla laika jest niezrozumiałe, dla meteorologa jest logiczne. Lokalne uwarunkowania, wpływające na jakość powietrza, tłumaczy czytelnikom „Głosu Ludu” Libor Černikovský, kierownik Wydziału Ochrony Czystości Powietrza w Czeskim Instytucie Hydrometeorologii w Ostrawie.

**Czym można wytłumaczyć fakt, że w Karwinie, Hawierzowie czy Czeskim Cieszynie pomiary stężenia pyłu zawieszony w powietrzu wskazują często o wiele gorsze wyniki niż w Trzyńcu?**

Czasem jest też akurat odwrotnie... Te różnice są spowodowane aktualnymi warunkami meteorologicznymi, to znaczy kierunkiem i prędkością wiatru oraz występowaniem inwersji termicznej. Są sytuacje, kiedy warunki te wyraźnie się różnią na poszczególnych obszarach. Z tego powodu alarm smogowy oraz związane z nim stopnie regulacji ogłaszane są oddzielnie dla aglomeracji Ostrawa – Karwina – Frydek-Mistek (bez Trzyńskiego) i oddzielnie dla Trzyńca i okolicy.



Libor Černikovský

**Z czego wynikają różnice warunków meteorologicznych w sąsiadujących ze sobą regionach?**

Dla dużej części Moraw Północnych, zwłaszcza w chłodnej połowie roku, typowe jest przemieszczanie się mas powietrza z kierunku południowo-zachodniego, na co wpływa swym ukształtowaniem Brama Morawska. Ten wpływ widoczny jest również w sąsiadujących z nimi częściach polskiego województwa śląskiego.

Drugim najczęstszym kierunkiem przemieszczania się powietrza jest kierunek północno-wschodni, a więc z Polski do Czech. Te wiatry, zwłaszcza zimą, przynoszą bardzo zanieczyszczone powietrze. W najbardziej wysuniętym na wschód regionie województwa morawo-śląskiego jest nieco inaczej: na kierunek wiatru ma wpływ Rów Jabłonkowski i dlatego przeważa tam ruch powietrza z południowego wschodu.

**W Trzyńcu znajduje się huta, która, pomimo dużych inwestycji proekologicznych, należy do przedsiębiorstw w dużym stopniu zanieczyszczających powietrze. A jednak w Trzyńcu-Kanadzie, a więc w dzielnicy, gdzie huta się znajduje, częstokroć pomiary wskazują mniejsze stężenie pyłu zawieszony niż w okolicy. Co jest tego powodem?**

W Trzyńcu kierunek wiatrów determinuje Rów Jabłonkowski. Powietrze napływa przeważnie z południowego wschodu, a prócz tego także z północnego zachodu. Stacja pomiarowa Trzyńiec-Kosmos przy kierunku północno-zachodnim znajduje się na zewnętrznej stronie Huty Trzyńskiekiej, stacja Trzyńiec-Kanada zarówno przy wietrze północno-zachodnim, jak i południowo-wschodnim, znajduje się poza bezpośrednim zasięgiem źródeł emisji Huty Trzyńskiekiej. Na stacji w Trzyńcu-Kanadzie mogą występować, ze względu na jej lokalizację w pobliżu huty, w szczytach wyższe stężenia substancji zanieczyszczających. Niemniej, zaznajamiając się z całorocznymi danymi nt. stężenia pyłu zawieszony PM10 w latach 2009–2014, dochodzimy do wniosku, że poziom zanieczyszczenia PM10 w obu miejscach jest podobny. Dopuszczona przez normy prawne liczba dni, w których może być przekroczony dobowy limit

zanieczyszczenia powietrza, jest co roku przekraczana na obu stacjach pomiarowych.

**Które czynniki powodują, że w Zagłębiu Ostrawo-Karwińskim najgorsza sytuacja pod względem zanieczyszczenia powietrza jest w Wierzniovicach?**

Przy przeważających dobrych warunkach rozpraszania zanieczyszczeń substancje szkodliwe przenoszone są w większości z aglomeracji Ostrawa – Karwina – Frydek-Mistek do województwa śląskiego w Polsce, tymczasem przy gorszych warunkach rozpraszania jest na odwrót. Miejscowości, które leżą w centralnej części obszaru przygranicznego, są zanieczyszczane zarówno w pierwszym, jak i w drugim przypadku. Tak się dzieje w Wierzniovicach. Kiedy kierunek wiatru jest południowo-wschodni, dochodzi do zanieczyszczenia z czeskich źródeł, przy kierunku północno-wschodnim – z polskich. Wyjątkowo wysokie stężenia są spowodowane w okresie zimowym, od grudnia do lutego, przez długotrwałe inwersje temperatury na całym obszarze. W takich sytuacjach pod warstwą inwersyjną gromadzą się emisje z wszystkich źródeł i stężenia substancji szkodliwych są wysokie w całym regionie po obu stronach granicy.

**Rozmawiała: DANUTA CHLUP**

## Studiują nawet pięćdziesięciolatekowie

Mało kto wie, że w Karwinie działają już dwie uczelnie wyższe. Prócz znanej ogółowi filii Uniwersytetu Śląskiego w Opawie od roku funkcjonuje w mieście Wydział Zamiejscowy Pedagogiki Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie. Jego dziekanem jest Mariola Krakowczyk.

**Jak to się stało, że prywatna szkoła wyższa z Warszawy otworzyła swą filię właśnie w Karwinie?**

Wcześniej pracowałam w karwińskiej Akademii Jana Amosa Komeńskiego, która dziś nosi nazwę Instytut Akademyjny. To instytucja organizująca różnego rodzaju kursy i szkolenia. Przed trzema laty zawiązała się współpraca pomiędzy Akademią a Wyższą Szkołą Menedżerską w Warszawie, ponieważ szukaliśmy partnera do uruchomienia studiów wyższych. Interesowała nas uczelnia, która oferowałaby kierunki atrakcyjne dla tutejszych studentów. W regionie jest sporo możliwości studiowania ekonomii czy zarządzania, brakowało natomiast prywatnych szkół wyższych oferujących pedagogikę, filologię, pracę socjalną. Zaczęliśmy od pedagogiki. Najpierw uruchomiliśmy ośrodek konsultacyjny dla studentów z Czech, po roku zaczęliśmy pisać wniosek o akredytację. Polskie Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego zaakceptowało go i w ten sposób rok temu mogliśmy uruchomić Wydział Zamiejscowy im. Jana Amosa Komeńskiego. Odbiły się

już pierwsze promocje absolwentów studiów licencjackich, którzy rozpoczęli studia w Karwinie.

**Na czym polega różnica pomiędzy ośrodkiem konsultacyjnym a wydziałem zamiejscowym?**

W ośrodku konsultacyjnym prowadziliśmy wyłącznie konsultacje dla studentów, natomiast egzaminy końcowe i obrona prac magisterskich odbywały się w Polsce. Wydział Zamiejscowy ma własną kadrę pedagogów, zajęcia i egzaminy odbywają się w Karwinie, po czesku. Na razie mamy akredytację na studia licencjackie, przygotowujemy ją na studia magisterskie. Myślę, że w przyszłym roku będziemy je już realizowali.

**Jakie warunki musiała pani spełnić, by zostać dziekanem Wydziału Zamiejscowego?**

W Akademii J.A. Komeńskiego zajmowałam się administracją. Byłam jedyną osobą, która posługiwała się językiem polskim w słowie i piśmie, dlatego byłam odpowiedzialna za współpracę z Polską. Później na rok odeszłam do firmy w Ostrawie. W tym czasie skontaktowałam się ze mną rektor Wyższej Szkoły Menedżerskiej, prof. dr hab. Paweł Czarnecki, i zaproponował mi współpracę i posadę dziekana. Spełniałam wymogi, poza tym znałam i wiedziałam, że jestem zorientowana w temacie.

**Co można u was studiować?**

Mamy kierunek pedagogika, a w jego ramach następujące specjal-



Dziekan Mariola Krakowczyk i wykładowca Jiří Pavlů.

ności: zarządzanie oświatą, zarządzanie w pracy socjalnej, resocjalizację, andragogikę i pedagogikę wczesnoszkolną i przedszkolną. To wszystko są studia zaoczne, lecz mamy w planie także otwarcie studiów stacjonarnych.

**Kto decyduje się na studia na waszej uczelni? Zapewne osoby pracujące już w danej branży?**

Tak, w większości wypadków są to osoby, które pracują i mają obowiązek podnieść swoje kwalifikacje. Tu

chodzi o nauczycieli szkół podstawowych i przedszkoli, ponieważ zgodnie z nowym czeskim ustawodawstwem powinni mieć wykształcenie wyższe. Na specjalności resocjalizacja studiuje u nas m.in. policjanci. W sumie nasz wydział liczy ok. 380 studentów. Wykłady i ćwiczenia odbywają się w weekendy w Technikum Przemysłowym, siedziba dziekanatu jest we Frysztacie przy ul. Karola Śliwki.

**W jakim wieku są wasi studenci?**

**M**ariola Krakowczyk urodziła się i mieszka w Karwinie. Po maturze w Akademii Handlowej w Czeskim Cieszynie studiowała prawo komercyjne w Wyższej Szkole Prawnej w Kunovicach i ekonomię w Europejskim Instytucie Politechnicznym. Później skończyła studia magisterskie i doktoranckie na Uniwersytecie Ostrawskim, na kierunku polonistyka. Nim została dziekanem Wydziału Zamiejscowego Wyższej Szkoły Menedżerskiej, pracowała w Akademii Jana Amosa Komeńskiego w Karwinie i w organizacji non-profit w Ostrawie. (dc)

Średnia wieku wynosi ok. 40 lat. Mamy zarówno ludzi młodych, po maturze, jak i osoby 55-lletnie.

**Co sprawia, że wasza uczelnia jest atrakcyjna dla studentów? Podobne kierunki można przecież studiować bezpłatnie na uczelniach publicznych...**

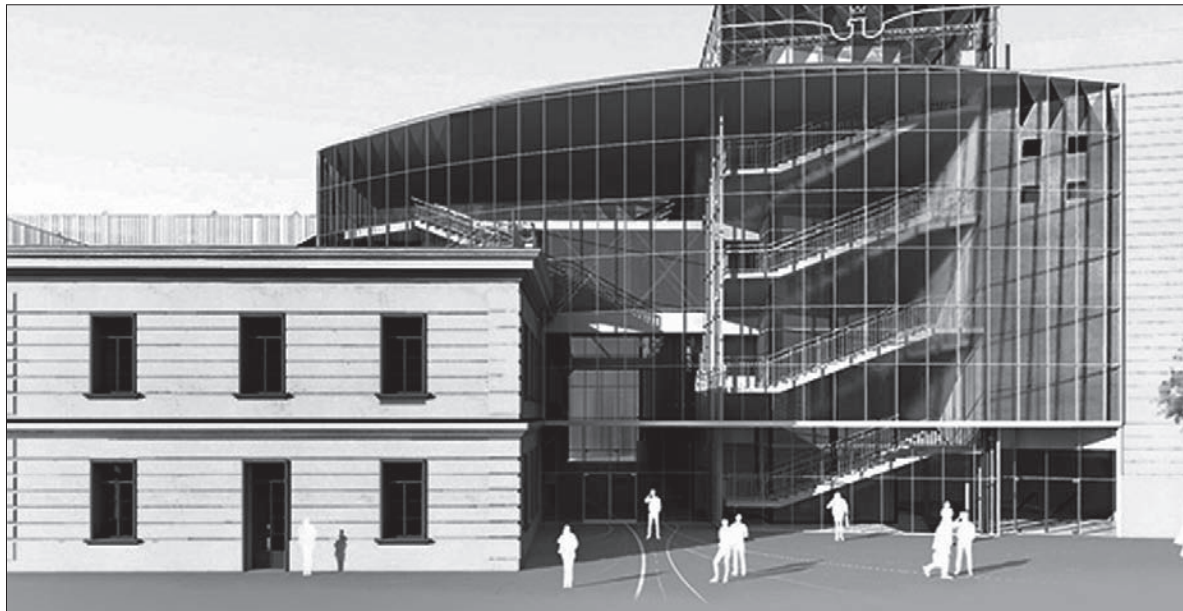
Myślę, że atutem jest kadra wykładowców. Są to pedagodzy z różnych uczelni wyższych, ale też specjaliści, którzy mają praktyczne doświadczenia dzięki pracy w szkołach, w policji i tym podobnie. Dzięki temu w ciekawy sposób prowadzą zajęcia. Czesne nie jest aż tak wysokie, a studenci mogą otrzymać stypendium rektora za dobre wyniki w nauce. U nas mają szansę podjąć studia również osoby, które nie zostały przyjęte na uczelnie publiczne. Nie mamy klasycznych egzaminów wstępnych, studenci muszą jedynie spełnić określone warunki.

**Rozmawiała: DANUTA CHLUP**

# Zbudują Dom Polski we Lwowie

W piątek 6 listopada wmurowano akt erekcyjny pod Dom Polski. Polacy ze Lwowa czekali na ten moment ponad 20 lat. Wydarzenie to kończy okres sprawowania przez Jarosława Drożdża funkcji konsula generalnego we Lwowie. Zamyka również symbolicznie i faktycznie pewien etap w stosunkach polsko-ukraińskich.

Uroczystości rozpoczęły się o 10.00 w Katedrze Lwowskiej uroczystą mszą świętą, którą odprawił biskup Leon Mały. Dwie godziny później goście zebraли się w miejscu, w którym stanie Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego – Dom Polski. Na uroczystości przybyli m.in. ustępujący minister spraw zagranicznych Grzegorz Schetyna, szef gabinetu prezydenta Adam Kwiatkowski, prezes zarządu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Longin Komołowski, mer Lwowa Andrij Sadowy oraz ambasador RP na Ukrainie Henryk Litwin i jego następcą Marcin Wojciechowski. Minister Kwiatkowski odczytał list prezydenta Andrzeja Dudy: „Odkąd istnieje niepodległa Ukraina, odkąd mieszkający tu Polacy zyskali możliwość korzystania z wolności aktywnego zaistnienia w rodzym społeczeństwie obywatelskim, rosły



Tak za dwa, trzy lata ma wyglądać Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego – Dom Polski we Lwowie.

państwa nadzieje i oczekiwania, aby posiadać we Lwowie własną siedzibę. Dzięki państwu za przywiązanie do polskości, za postawę publicznej służby i za osobiste zaangażowanie, aby Dom Polski we Lwowie mógł powstać”.

Po wmurowaniu aktu erekcyjnego nastąpiło spotkanie ministra Schetyny ze społecznością polską we Lwowie w Teatrze Opery i Baletu.

Przemawiali ponadto Longin Komołowski, który przy tej okazji podziękował za pracę i wręczył kwiaty prezes Emilii Chmielowej. Głos zabrał również prezes Związku Ukraińców w Polsce, który podziękował pani prezes za wyciągniętą dłoń do środowiska polskich Ukraińców.

W rozmowie z „Kurierem Galicyjskim” Schetyna wspominał swoje lwowskie korzenie: „Zawsze kiedy

jestem we Lwowie, w mieście gdzie urodził się mój ojciec, odczuwam wzruszenie, jest ono symbolem dla historii Polski i współczesnego dnia Polski, dla wszystkich Polaków. Dzisiaj jestem szczególnie wzruszony. Po uzyskaniu wszystkich pozwoleń, dzisiaj wiemy na pewno, że powstanie Dom Polski we Lwowie – symbol polskości, historii, polskiej dumy. Będzie to Dom Polski nie tylko z

udziałem MSZ, ale i wszystkich Polaków na całym świecie, dom, który będzie realizował marzenia Polaków tutaj, we Lwowie...”.

O powstającym Domu Polskim „Kurierowi Galicyjskiemu” mówiła także Emilia Chmielowa, prezes Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej.

– To nie jest tak, że nagle dzisiaj się spotkali ludzie i zobaczyli obiekt. Wszystkie sprawy organizacyjne trwały od dość dawna. Lista osób, którzy zasługują na podziękowanie, jest bardzo długa. Chciałam podziękować tym wszystkim ludziom dobrej woli, którzy chcieli zobaczyć w tym przyszłym Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego coś nowego, co będzie zbliżało ludzi ku sobie – przyznała.

W kapsule znalazł się akt erekcyjny, dwa numery „Kuriera Galicyjskiego” i ukraińskiej gazety „Wysokij Zamok”. Po akcie wmurowania kamienia węgielnego, poświęcenia dokonał biskup Leon Mały. Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego – Dom Polski będzie znajdować się przy ulicy Szewczenki 3a. Prawdopodobnie Dom Polski rozpocznie działalność za 2-3 lata.

**Kurier Galicyjski/Ukraina**

## Ewakuacja naszych rodaków

Między 15 a 30 listopada przylecą do Polski osoby o polskich korzeniach mieszkające w ukraińskim Mariupolu. To właśnie w tym czasie Ministerstwo Spraw Zagranicznych planuje otworzyć lotnicze przejście graniczne pod Malborkiem, gdzie trafią ewakuowani z wschodniej granicy Polacy. Pod koniec września ponad 100 osób polskiego pochodzenia z Mariupola na wschodzie Ukrainy poprosiło polskie władze o pomoc w powrocie do kraju. Tuż za miastem przebiega bowiem linia frontu w konflikcie z separatystami.

O ewakuowanie Polaków apelowały także Prawo i Sprawiedliwość oraz Episkopat Polski. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ugięło się pod naporem apeli. Na początku października rząd oficjalnie rozpoczął pracę nad sprowadzeniem Polaków zamieszkujących Mariupol. Teraz MSZ opracowało projekt rozporządzenia, które trafiło do uzgodnień międzyresortowych, w którym mowa jest o miejscu i dacie przylotu samolotów z Polakami. Według uzasadnienia rozporządzenia, uruchomienie przejścia granicznego na

lotnisku pod Malborkiem „związane jest z koniecznością zapewnienia sprawnej odprawy granicznej osób pochodzenia polskiego, ewakuowanych z zagrożonych terenów”. Koszty niezbędne do utworzenia i funkcjonowania dodatkowego lotniczego przejścia granicznego Malbork zostaną pokryte przez Ministerstwo Obrony Narodowej, a koszty dojazdu funkcjonariuszy do miejsca kontroli przez służby dokonujące kontroli granicznej.

Do Polski – według zapowiedzi ustępującego ministra spraw zagra-

nicznych Grzegorza Schetyny – ma przylecieć w sumie 147 osób. Od 1 grudnia rozpocznie się dla nich program adaptacyjny, który potrwa sześć miesięcy. Przyjeżdżający będą uzyskiwać pozwolenia na pobyt stały. Będą więc zrównani z obywatelami Polski we wszelkich uprawnieniach, z wyłączeniem praw politycznych. Oznacza to również, że te osoby będą mogły legalnie mieszkać i pracować w Polsce.

W przypadku osób polskiego pochodzenia z Mariupola, będą wykorzystywane rozwiązania, które

stosowano sprowadzając grupę osób z Donbasu. Najpierw trafią oni do ośrodków, w których będą mieli zapewniony nocleg i wyżywienie. W tym czasie będą przechodzić aklimatyzację, nauczą się języka polskiego i przygotują się do osiedlenia w Polsce. Dzieci będą natomiast chodzić do polskich szkół. Później Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uruchomi bank ofert, który będzie gromadził informacje o wszelkich formach pomocy, jaką zadeklarują samorządy, instytucje czy osoby prywatne. **Nowy Dziennik/Ukraina**

## Polacy największą mniejszością etniczną w Islandii

W ubiegłym roku w Islandii mieszkało 27 447 imigrantów – to sporo jak na państwo liczące 325 tys. mieszkańców. Największą mniejszość etniczną stanowią Polacy, których na tej wyspie jest obecnie ok. 11

tys. – donosi portal Icelandmonitor.nbl.is.

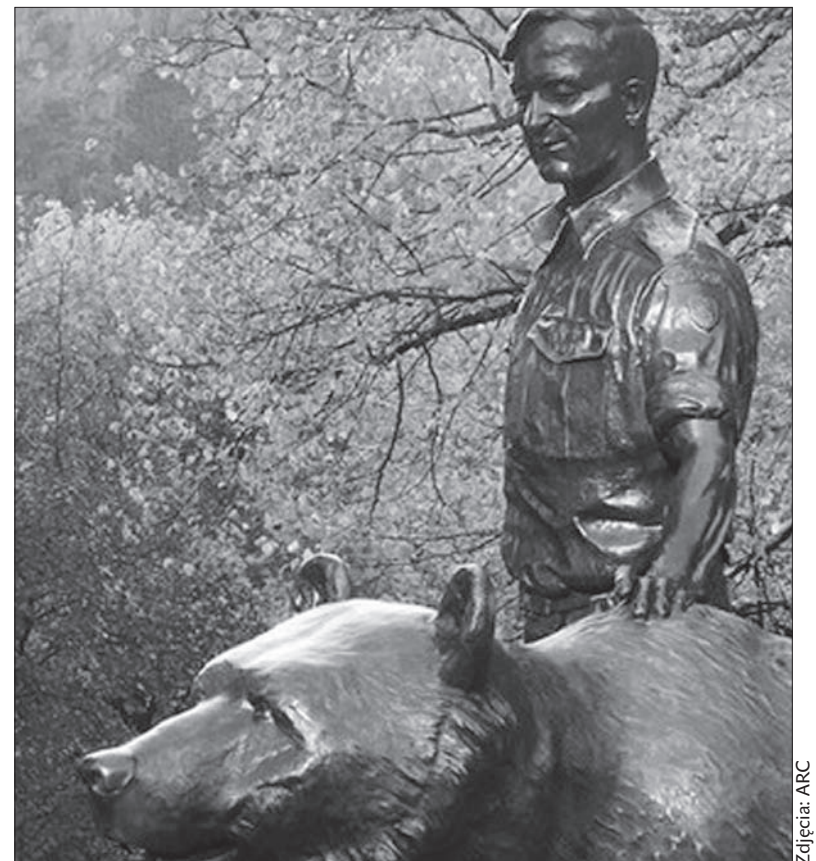
Wyspiarska Islandia to jedno z państw nordyckich, do których Polacy chętnie emigrują. Choć nie mieszka ich tam tyłu, co np. w Nor-

wegii czy Szwecji, ale na podstawie danych z Islandzkiego Biura Statystycznego zauważa się tendencję rosnącą. 1 stycznia br. Polaków w Islandii było 10 933 – to 35,5 procent wszystkich obcokrajowców w tym kraju. Za nami są Litwini, a na trzecim miejscu Filipińczycy.

Większość imigrantów mieszka w okręgu metropolitalnym (Reykjavík i okolice), ale sporo osób można znaleźć także w innych częściach Islandii. Na przykład na Fiordach Zachodnich imigranci stanowią ponad 13 proc. ogółu ludności. Na kolejnym miejscu znajduje się okręg Suðurnes, gdzie mieszka niewiele mniej obcokrajowców. Najmniej jest ich na północy Islandii.

W porównaniu z rokiem ubiegłym, odsetek imigrantów wzrósł z 8,4 do 8,9 proc. (w roku 2012 było to 8,0 proc.). Jak wynika z badań przeprowadzonych w ubiegłym roku, obcokrajowcy w Islandii czują się jednak dyskryminowani i coraz częściej padają ofiarą narodowościowych uprzedzeń. **Londynek.net/Anglia**

## Pomnik niedźwiedzia Wojtka



Legendarny bohater wojenny, żywa „maskotka” żołnierzy Armii Andersa nosząca ładunki wybuchowe, czyli niedźwiedź Wojtek, doczekał się kolejnego pomnika na terenie Wielkiej Brytanii. Tym razem jego pamięć uczczono w Edynburgu, gdzie do końca swoich dni mieszkał w zoo. Pomnik został wykonany z brązu i stoi na granitowej płycie przywiezionej z Polski. **Londynek.net/Anglia**



Większość imigrantów mieszka w okręgu metropolitalnym. Chodzi o stolicę Reykjavík i okolice.





PIŁKARZE BYSTRZYCY I OLBRACHCIC Z SZANSĄ NA GRĘ O AWANS, CZYLI:

# Przyczajony tygrys, ukryty smok

SK Bystrzyca i Banik Olbrachcice – oto dwójka najlepszych naszych zespołów w rozgrywkach I A klasy – grupy B. Drużyny jednak w odmienny sposób dobrnęły do górnych pięter tabeli. I w odmiennych nastrojach szykują się do zimowego snu.

Bystrzycanie zaliczyli fantastyczny start do sezonu, ale w końcówce jesiennej rundy złapali zadyszkę, tymczasem Banik na zwycięskiej fali documował do brzegu. Bystrzyca długo przewodziła szóstoligowej stawce, w tabeli przeżymuje jednak na trzeciej pozycji ze stratą trzech punktów do prowadzącego Starego Miasta. Olbrachcice na półmetku sezonu zajmują czwarte miejsce, tracąc do lidera pięć punktów. Właśnie derby Olbrachcic z Bystrzą, wygrane przez Banik 5:3, jeszcze mocniej zdramatyzowały sytuację na czele tabeli. Pretendentów do walki o wiosenny awans jest kilku – oprócz Starego Miasta i wicelidera Czeladnej są to Bystrzyca, Olbrachcice, a także przyczajone na piątym miejscu Datynie Dolne (patrz tabela poniżej).

Babie lato pozwoliło szóstoligowcom rozegrać ostatnią w jesennym sezonie kolejkę w luksusowych



Końcówka jesennego sezonu udała się piłkarzom Olbrachcic (białe koszulki) niebywale, w odróżnieniu od Bystrzycy.

wręcz warunkach. Banik, który dysponuje również boiskiem ze sztuczną trawiastą nawierzchnią, podejmował Bystrzycę na swoim naturalnym, pełnowymiarowym boisku. – W tych derbach udowodniłem naszym fanom, że ostatnie wyniki Banika nie były dziełem przypadku – stwierdził szkoleniowiec Olbrachcic, Dušan Kohut. Zaolziański szlagier przedzielił się w zwiariowaną wymianę

picisków, ze szczęśliwym końcem dla Banika. Goście prowadzili wprawdzie 3:1, ale w Olbrachcicach działa się w ostatni weekend rzeczy niesamowite. Hat trick Izaiáša, dwie bramki Lukana, a także świetna dyspozycja doświadczanego bramkarza Smětáka były kluczem do zwycięstwa z Bystrzą. Każdy trener, w szczególności w niższych klasach piłkarskich, musi być też choć odro-

binę psychologiem. Doświadczony Dušan Kohut, który nie zasypia na ławce nawet podczas sparingów, doskonale zdaje sobie z tego sprawę. Kiedy jego zespół schodził do szatni z jednobramkową stratą, wiedział, że piętnastu minut przerwy nie może zaprzepaścić. – W szatni powiedziałem piłkarzom, że rywal jest do ogrania. Niech pokażą, na co ich stać – zdradził Kohut. I nie musiał nawet

w tym celu rozbijać kosza na śmieci, tak jak legendarny trener Sparty Praga Jaroslav Hřebík.

Tymczasem pod Czantorią nie tak wyobrażali sobie końcówkę jesiennej rundy. Po świetnym starcie do sezonu podopieczni Radka Šuláka kończą w trochę minorowych nastrojach. W derbach bystrzycanie nie ustrzegli się błędów indywidualnych. Dwukrotnie czmychnął im Izaiáš, podobnie jak pilnowany, ale kiepsko Lukana. Obaj piłkarze w dodatku dwukrotnie trafili w słupek, a więc wynik 5:3 to dla przyjezdnych, w barwach których bramki zdobyli Monczka (2) i Čmiel, rezultat z kategorii miłosiernych. – Zafundowaliśmy sobie drzemkę w drugiej połowie. Naszą zmorą były tym razem stałe fragmenty gry w wykonaniu Banika – skomentował spotkanie trener Bystrzycy, Radek Šulák. Jego drużyna zasmakowała pierwszej porażki w sezonie dopiero w 9. kolejce, przegrywając z kretesem na boisku Starego Miasta (0:5). Od tego momentu bystrzycanie zdołali wygrać już tylko z ekipami z dolnych rejonów tabeli – słabiutką Lutynią Dolną i równie przeciętną Hrabową.

Miłośnicy regionalnej piłki doczekają się swojej porcji wrażeń jeszcze w najbliższy weekend. W Mistrzostwach Województwa (5. liga) rozegrane zostaną awansem mecze 1. wiosennej kolejki.

JANUSZ BITTMAR

## W SKRÓCIE

**ZIÓŁKOWSKI: PROBLEM JEST ZNACZNIE WIĘKSZY.** Szymon Ziółkowski, mistrz olimpijski i świata w rzucie młotem, skomentował aferę dopingową z udziałem rosyjskich lekkoatletów, która wstrząsnęła w tych dniach opinią publiczną. – Moim zdaniem doping na taką skalę nie dotyczy wyłącznie rosyjskich sportowców. Pod lupę należałoby wziąć wszystkie kraje byłego ZSRR, a także Chiny czy Kenię. Problem jest znacznie większy, niż w tej chwili może nam się wydawać – powiedział Ziółkowski na łamach PAP.

\*\*\*

**BONIEK: NAWAŁKA PODEJMIE TRAFNE DECYZJE.** Zbigniew Boniek, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej, w rozmowie z dziennikarzem „Eurosport. Onet.pl” odniósł się do listy nominowanych piłkarzy na najbliższe dwa mecze towarzyskie reprezentacji z Islandią (jutro) i Czechami (17. 11.). – Media mogą sobie spekulować. Historię futbolu tworzą trener i zawodnicy, a nie dziennikarze. Jedni mają więcej racji, inni mniej, ale żadne medialne spekulacje nie są dla nas groźne. Reprezentacja narodowa to nie jest drużyna klubowa. Tu nie działa to tak, że grają ci, którzy prezentowali się najlepiej w ostatniej kolejce i na kilku ostatnich treningach. Jeśli chodzi o decyzje personalne, mam do trenera Nawałki i całego sztabu szkoleniowego duże zaufanie. Wiem, że selekcjoner podejmie trafne decyzje. (Opr. jb)

**NASZA OFERTA**

**HOKEJ NA LODZIE – TIPS-PORT EKSTRALIGA:** HC Witkowice – HC Stalownicy Trzyniec (jutro, 16.30). (jb)

## Międzynarodowo w Ostrawie, Warszawie i Wrocławiu

Po piętnastu latach przerwy do Ostrawy wróci piłkarska reprezentacja RC, która jutro o godz. 20.30 na stadionie w Witkowicach w towarzyskim spotkaniu zmierzy się z Serbią. Towarzyskie spotkanie zaliczą w piątek również Polacy, którzy na Stadionie Narodowym w Warszawie podejmują Islandię (20.45). Międzynarodowe mecze zagospodzą też na innych stadionach Europy, rozpoczyna się bowiem walka w barażach o przepustkę do przyszłorocznych mistrzostw Europy we Francji.

Polscy i czescy piłkarze bilety do

Euro mają już w kieszeni i w najbliższy wtorek sprawdzą listopadową formę w bezpośredniej konfrontacji we Wrocławiu. Zapowiadający się arcyciekawie mecz Polska – Czechy rozpoczyna się we wtorek o godz. 20.45. Podopieczni Pavla Vrby znają Wrocław na wylot, zaliczyli tam bowiem fazę grupową ostatnich mistrzostw Europy. Podopieczni Adama Nawałki do meczów z Islandią i Czechami przystępują w możliwie najsilniejszym składzie. – Dla nas liczą się również sparingi. Zresztą ze współczesnego futbolu zniknęły już mecze o

pietruszkę. Obecnie każdy pojedynek jest ważny – stwierdził gwiazdor polskiej drużyny, Robert Lewandowski.

Selekcjoner reprezentacji RC, Pavel Vrba, miał trochę więcej kłopotów z ustaleniem kadry piłkarzy, którzy zagrają w ostatnich tegorocznych sprawdzianach. Z przyczyn zdrowotnych w czeskim zespole zabraknie jutro Davida Limberskiego, Theodora Gebre Selassiego i Matěja Vydry. Debiutu w kadrze zakosztuje m.in. liberecki obrońca Lukáš Bartošík. W osłabionym składzie Czechy przystąpią również do wtorkowej

konfrontacji z Polską na stadionie we Wrocławiu.

Bilety na jutrzejszy sprawdzian z Serbią na Stadionie Miejskim w Ostrawie-Witkowicach są jeszcze w sprzedaży. Tańszy wariant kosztuje 100 koron, droższy – na główną trybunę – 200 koron. Serbowie, którzy nie zdołali awansować do mistrzostw Europy 2016, pojawią się w Ostrawie z największymi gwiazdami – Matcem (Chelsea), Kolarowem (Manchester City), Ljajicem (Inter Mediolan) czy Mitrovicem (Newcastle). (jb)

## Tabele piłkarskie na półmetku sezonu

IA KLASA – gr. B	
1. Stare Miasto	13 28 27:10
2. Czeladna	13 28 31:14
3. Bystrzyca	13 25 19:18
4. Olbrachcice	13 23 33:23
5. Datynie Dolne	13 22 29:19
6. Petrvald	13 21 29:20
7. Bruszkperk	13 21 24:17
8. Dobratice	13 18 26:28
9. Veřovice	13 17 22:19
10. Wracimów	13 16 22:28
11. Stonawa	13 14 20:32
12. Lutynia Dolna	13 10 13:33
13. Hrabowa	13 10 13:35
14. Sedliszcze	13 9 18:30

IB KLASA – gr. C	
1. Dobra	13 33 42:16
2. Piotrowice B	13 30 38:10

3. Jabłonków	13 24 36:26
4. Inter Piotrowice	13 24 25:18
5. Luczina	13 20 24:23
6. Śmiłowice	13 20 20:20
7. Raszkowice	13 20 15:26
8. Sucha G.	13 17 31:25
9. Gnojnik	13 17 22:29
10. Toszonowice	13 16 34:37
11. Sn Orłowa	13 15 21:30
12. Nydek	13 12 25:31
13. ČSAD Hawierzów	13 8 18:37
14. Żuków G.	13 5 19:42

MP KARWIŃSKIEGO	
1. TJ Pietwałd	15 35 59:20
2. Dąbrowa	15 31 62:24
3. Wierzniowice	15 31 54:24
4. Bogumin B	15 27 49:26
5. Zabłocie	15 27 42:20

6. Sj Rychwałd	15 27 37:23
7. Łąki	15 26 43:18
8. B. Rychwałd	15 25 35:43
9. F. Orłowa	15 23 35:30
10. Sn Hawierzów	15 20 40:40
11. G. Błędowice	15 19 47:31
12. Cierlicko	15 17 26:34
13. Vik. Bogumin	15 17 24:36
14. Olbrachcice B	15 14 24:40
15. Sj Pietwałd	15 4 14:59
16. Sporting Orłowa	15 0 7:130

MP FRYDEK-MISTEK	
1. Ostrawica	13 33 51:21
2. Mosty	13 27 27:14
3. Metyłowice	13 24 38:22
4. Baszka	13 24 32:23
5. Liskowice	13 22 49:42
6. Piosek	13 21 34:36

7. Oldrzychowice	13 18 24:29
8. Noszowice	13 15 27:30
9. Nawsie	13 15 39:46
10. Chlebowice	13 15 21:36
11. Gródek	13 14 24:31
12. Bukowice	13 13 23:32
13. Janowice	13 13 26:38
14. Palkowice	13 7 15:30

RP FRYDEK-MISTEK	
1. Wojkowice	9 24 22:7
2. Niebory	10 19 22:13
3. Milików	10 18 25:13
4. Pržno	10 11 15:18
5. Wędrynia B	9 10 9:11
6. Paskow	9 7 12:24
7. Luczina B	8 4 13:24
8. Kuńczyce	9 4 11:30

(Opr. jb)